

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

ś. p.

Aleksander Szumski-Szauman,

Obywatel Ziemi Wileńskiej,

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 4 lipca r. b. w wieku lat 62.
Pochowany na cmentarzu św. Piotra i Pawła.
Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 lipca o g. 10 rano w kościeł św. Jakuba. O czem zawiadamia krewnych i znajomych

Brat.

SALA „LUTNIA“ ULICA Ś-TO JERSKA 6.

1/3 część czystego zysku przeznaczona się na Wojsko Polskie.

Dziś, w niedzielę, dn. 6 lipca.

KONCERT

z udziałem: **Wandy Bohuszewiczówny** (skrzypce), **Heleny Szyrmo-Kulickiej** (fortepian), **Anny Urbanowiczowej** (śpiew), **W. Świeży-Władysławskiego**.

PROGRAM:

- | | | |
|----------------------------|----------------------------|-------------------------------------|
| I. | Alla Cracovienne | R. Statkowski |
| 1. Odczyt | Wykona W. Bohuszewiczówna. | |
| Deklamacja | J. Obsta | 4. a) Tyś— Maj! |
| | W. Kieszczyńskiego | b) Mów do mnie |
| II. | | N. Rntkowski |
| 2. Sonata Op. 13. | J. Paderewski | odśpiewa A. Urbanowiczowa, |
| Wykonają | W. Bohuszewiczówna i | akompanjam.— prof. M. Mikłaszewski. |
| | H. Szyrmo-Kulicka. | 5. «Piosnka żołnierza» |
| III. | | Moniuszko |
| 3. Nokturny Fis-moll D-dur | L. Różycki | Cichy wieczór |
| | | G. Burwing |
| | | odśpiewa Wł. Świeży-Władysławski, |
| | | art. op. scen lwow. i warsz. |
| | | 6. Polonez—D dur |
| | | H. Wieniawski |
| | | wykona W. Bohuszewiczówna. |

Początek o godz. 8 wieczorem.

Kasa czynna jest codziennie od godziny 11—1 i od 5—9 wieczorem.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 3 lipca.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Wojsko nasze bez większego oporu ze strony nieprzyjaciela zajęło głównymi siłami linję Podkamień-Zborów-Kozowa-Podhajcie-Monasterzyska, docierając przednimi oddziałami do Strypy.

Na Wołyniu bez zmiany.

FRONT POLESKI:

Wojsko nasze po odparciu ataków bolszewickich rozpoczęło kontratak, który rozwija się pomyślnie. W walkach wzięto 5 karabinów maszynowych, tabory i jeńców, których liczby dotychczas nie stwierdzono.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Na odcinku północno-wschodnim wzmożona działalność bojowa. Na reszcie frontu utarczki patroli wywiadowczych.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 3 b.m. (P.A.T.)—Komunikat głównego dowództwa:

FRONT PÓLNOCNY:

Pod Ofelją nocą ogień artylerji niemieckiej. Pod Lipą odparto patrole niemieckie. Zresztą prócz silnej strzelaniny na całym froncie spokojnie.

FRONT ZACHODNI:

Pod Klonowcem w ciągu dnia ogień dział i miotaczy miał na nasze posterunki. Nad Wartą pod Łomnicą i Kąkolewem odparto silne patrole niemieckie. Wczoraj na drodze między Wrzebonią a szosą Kąkolewo—Lesno napadł patrol niemiecki na 2 naszych oficerów. Obu zabito i ograbiono.

FRONT POŁUDNIOWY:

Pod Zieloną Wsią odparto silne patrole niemieckie ze znacznymi stratami dla nieprzyjaciela. Zresztą bez zmiany.

Szef sztabu Wrocyński, generał podporucznik.

UNJA.

W dniu dzisiejszym, gdy gród nasz święci pamiętkę jednego z najdonioślejszych, najpiękniejszych faktów w dziejach ludzkości—dobrowolnego zbratania się dwóch ludów—pamiętkę Unji Lubelskiej, zawartej przed 350 laty, nie będziemy rozstrząsać jaka forma prawna wspólnego współżycia Polski i Litwy najodpowiedniejszą jest na przyszłość: czy Unja, podług wzoru 16-go wieku, czy też całkowite złączenie się i stanie w jeden organizm, podług uchwały Konstytucji 3 maja, otoczonej nie-mniej najpiękniejszą tradycją rozum-

nego postępu i najdalej posuniętej tolerancji.

Dla nas dziś Unja jest przede-wszystkiem symbolem owej idei jedności, idei która zatryumfować musi ponad wszystkie rozbieżności partyjne w imię przepięknych słów aktu wcześniejszej jeszcze Unji—Unji Horodelskiej:

«Nie dostąpi łaski zbawienia, kto nie będzie wspierany tajemnicą miłości. Jak sama idea miłości nie od Unji Lubelskiej, ani też Horodelskiej początek bierze—przedwieczną jest—tak wiecznem i trwałem jest wszystko, co na niej zostało zbudowane. Niechaj więc wróg nikczemny miota się w bersilnej złości, niech zdradliwe robi podkopy, nie ugryzie granitu, na którym ufundowany gmach naszej jedności.

Spojony krwią naszą męczeńską gmach ten przetrwał liczne wieki, wielkie burze, trwać on będzie, dopóki trwa naród polski i mowa polska rozbrzmiewa—w to wierzymy święcie, bo gdzie jest miłość, tam i wiara być musi, a nasza wiara nie jest śludą, nie na własnym opiera się ewidzimi się, ona opiera się na tych tysiącach, krocach tysięcy i miljonach, co dziś w świątyniach Pańskich kornie do Stwórcy zasyłają modły: «Ojczyznę, wolność, racz nam wrócić Panie!» Posłuchajcie wy, którzy wątpicie, tego hymnu, co niebo przebija—to o polską swoją ojczyznę woła ten tłum, a tej miłości nie wydrą mu z serca złudne hasła, czoce obietnice, jak nie wydarły kauty moskiewskie, Sybir i szablencica.

Co Bóg złączył—tego ludzie nie rozdziela. Pytacie: skąd pewność ta, że Bóg to właśnie złączył dwa bratnie narody, dwa sąsiednie kraje w jedną niepodzielną całość, aby przedmurzem były jego Kościoła? Przejrzyjcie uważnie dzieje nasze: czy wydała Unja choć jeden gorzki owoc—dla Litwy zwłaszcza—czy raczej wszystko, co wzniosłe, szlachetne, każdy piękny czyn ażalił nie wypływał właśnie z tej Unji, która nam dała świetność, potęgę i moc—moc czynienia dobrze.

Nie dawna to przeszłość, gdy wróg okrutny i barbarzyński zagarnął nasz kraj, bezcieścił nasze świątynie, więził i mordował najlepszych naszych synów, gdy lud biedny z głodu marł na ulicach. W imię jakich to hasła przyszły wojska polskie, skrusiły pięta nasze, dały nam swobodę, jeżeli nie w imię owego braterstwa, które początek swój bierze z Unji. Jeżeliby dziś wojska te cofnęły się het za Niemen, jak tego życzą sobie niektórzy litewscy działacze, wydający za pieniądze odwiecznego Polski i Litwy wroga—Niemca, gadzinowe piemka—czy potrafi-

libyśmy się daleń jeden utrzymać o własnych siłach? Zaprawdę nie; jak nie dokazaliśmy tego na początku stycznia r. b. Strach pomyśleć jaki czekał by los ten nieszczęśliwy nasz kraj? Głód, nędza, rozpacz, przepelnione więzienia, masowe mordy, panowanie antychrysta.

Lecz bądźmy spokojni. Dzielna armja nasza nie tylko bronić nas potrafi, lecz niezachwiane jej szeregi w tej właśnie chwili, nie powstrzymane, zwycięskie prą naprzód na wschód, by resztę braci naszej uwolnić z wrażeń przemocy. Cóż daje hart niezłomny i moc zwycięzka naszym rycerzom, co przypina im skrzydła orle, jeżeli się przekonanie, że za wspólną walką ojczyznę, że ziemia ta, krwią ich przepojona to nie jest zagranica, że lud ten, którego serca tak gorąco biją na widok polskich orłów, nie jest obcy, lecz swój, rodzony.

Żołnierz nie polityk, nie zna się na subtelnych różnicach unji, federacji czy inkorporacji, ale żołnierz ma serce i sercem tem więcej pojmuje, niżeli niejedną zasuszoną dyplomata. Wie dobrze Bartek czy Maciek z nad Wisły lub Warty że zawierzyć może Jankowi z pod Wilna lub Oszmiany, co tak dzielnie ramię przy ramieniu jego walczy, duszę swą i ciało—toć jedna ich matka—ojczyzna wydała, bo dla niej radośnie niosą krew swoją w ofierze. Nie obcym się czuje ten Bartek pod strzechą naszego kmięcia, jak nieobcym mu jest poszum naszych borów, klekot naszego bociana, derkacza granie, dziewcząt naszych tęskna piosenka, swojąją i bliską jest mu ta ziemia, jak Jan kujawski lub mazowiecki. Nie dziw; boć w tej ziemi spoczywają kości ojców jego i dziadów, co tu przyszli na kresy, bronić granic tejprześwietnej Rzeczypospolitej przed obcym najezdzą: Tatarskim lub Moskalem—tak jak i on przyszedł. Nie na pergaminach starych, które wyblakną—ogień je strawi lub wilgoć—oparta ta Unja; ona wrosła nam w serca, w serca miljoarów po tej i tamtej stronie Niemna i tylko z życiem wydrzeć ją nam można.

To też spokojni jesteśmy o przyszłość naszą, prosty przed nami ściele się szlak i żadne nocne marzenia nie zwabia nas na bezdroża, bo nam przyświeca jeden cel jasny: zjednoczona, niepodzielna nasza Ojczyzna.

J. O.

Z chwili politycznej.

W Galicji zaczyna się budzić silny ruch polityczny na zdrowych zasadach narodowych i chrześcijańskich.

Komunikują nam, iż w Krakowie

Pilźnie, Przeworsku, Rzeszowie, Brzasku, Bochni i Jaworznie odbyły się wiece polityczne, na których potępiono agitację bolszewicką w Polsce szerzoną przez obcych wywrotowców i rodzimą skrajną lewicę socjalistyczną, wyrażono Sejmowi cześć, wierność i posłuszeństwo, protestowano wreszcie energicznie przeciw wszelkim zakusom stronnictw radykalnych, dążących do ograniczenia praw i wpływów religii katolickiej w szkołach i urzędach państwowych i domagano się stanowczo zapewnienia jej pełnego wpływu na wychowanie i życie społeczne.

Wyrażono też zupełne zaufanie i cześć najgłębszą działalności Komitetu Narodowego w Paryżu za jego wytrwałą pracę w dziele sjednoczenia Ojczyzny.

*

Dn. 26, 27 i 28 z. m. obradowali w Warszawie delegaci rad ludowych ziem grodzieńskiej i nowogródzkiej.

Zwrócili się oni do Wysokiego Sejmu z żądaniem: włączenia ziem nasyżych do Rzeczypospolitej Polskiej, jako integralnej jej części i natychmiastowego wyznaczenia wyboru posłów do Sejmu w Warszawie.

Podpisy złożyli delegaci powiatów: brzesko-litewskiego, grodzieńskiego, kobryńskiego, nowogródzkiego, słonimskiego i wołkowyskiego.

Zjazd wybrał prezydium, mające stałe przebywać w Warszawie i zabiegać o interesy ekonomiczne i polityczne reprezentowanych przez ziem. Prezydium naczelnej rady ludowej ziem grodzieńskiej i nowogródzkiej ma swój stały lokal w Warszawie, (Długa 50, pokój 412).

Prezesaem został wybrany p. Jan Niemcewicz.

*

W Berlinie ruch strajkowy przybiera wielkie rozmiary. Strajk jest podsycany przez żywioły komunistyczne.

*

Na jednym z ostatnich posiedzeń komisji wojskowej w Warszawie poruszono pomiędzy innymi również sprawę legji akademickiej; domagano się wycofania jej z frontu i odesłania do szkoły oficerskiej. Legja akademicka z Warszawy została wysłana na front galicyjski w najcięższym okresie zimowym, przetrwała tam daleko więcej trudów, aniżeli wymagał tego równy, dla wszystkich obowiązek żołnierski i poniosła tak ciężkie ofiary w poległych, rannych i chorych, że zajęcie się nią, skierowanie na właściwe tory jej niedobitków, użycie cennego jej materiału dla przyszłych kadrów oficerskich jest postulatem elementarnego rozsądku. Ze strony przedstawicieli wojskowości przyrzeczono zadosyćczynienie żądaniu powyższemu w przeciągu dni najbliższych.

*

Paderewski złożył korespondentowi «The New York Herald» oficjalne oświadczenie, wyrażające zapewnienie, iż rząd polski dołoży wszelkich starań, by przeszkodzić wykroczeniom przeciwko żydom.

Obrady komisji sejmowej spraw zagranicznych nad § 93 traktatu wersalskiego.

W komisji sejmowej spraw zagranicznych w Warszawie rozpatrywano w tych dniach żądania ententy co do praw, jakie w Polsce przysługiwać mają mniejszościom «językowym, wyznaniowym i rasowym» (§ 93 traktatu wersalskiego). Zasadnicze przepisy w tym przedmiocie podaliśmy we wczorajszym numerze «Dziennika Wileńskiego». Obecnie zaznaczamy, iż na powyższe żądania ententy delegacja polska wystosowała odpowiednią odpowiedź, na co znów replikował Clemenceau.

Odpowiedź delegacji polskiej zgodna jest z uchwałą Sejmu w tej sprawie.

Odpowiedź ta podkreśla, że Polska jest państwem suwerennym, tolerancja wobec mniejszości narodowych leży w jej tradycjach i że Sejm sprawę tę, jako zagadnienie wewnętrzne, sam ureguje. Clemenceau w swej replice na notę delegacji polskiej powołuje się na analogiczne procedensy w przeszłości (np. na kongresie berlińskim narzucono pewne zobowiązania nowym państwom, jak Serbji, Czarnogórsu i Rumunji).

Z obrad komisji sejmowej spraw zagranicznych nad tą sprawą dotychczas ujawnione zostały w prasie zapatrywania tylko socjalistycznych posłów komisji. Naogół, jak nam komunikują, protestowano przeciwko narzucaniu przez Ententę tych nawet żądań, które uważano za zupełnie słuszne w zasadzie i których treść samorzutnie chciałyby do zasad konstytucji wprowadzić.

«Nie możemy—mówił jeden z posłów—przyjąć układu, który robi z koalicji gwarantkę naszych wewnętrznych stosunków».

Jest rzeczą znamienną, że zasadniczo zgodne były protesty posłów przeciwko żądaniom Ententy co do żydów. Poseł Perl, który jest nie tylko socjalistą, ale i żydem, w sprawie tej, jak komunikuje «Robotnik» oświadczył, co następuje:

Nie mamy powodu obruszać się przeciwko temu, że Ententa, wobec tego, iż Państwo Polskie tworzy się z terytoriów, które dawniej należały do trzech państw, między innymi do Niemiec, robi zastrzeżenie co do praw obywateli narodowości niemieckiej. Pewna podstawa prawna tu jest, a sama zasada praw narodowych dla mniejszości jest słuszna. Inaczej jest z autonomją narodową żydów. Nie jest to sprawa międzypaństwowa, nie ma żadnego związku z naszym stosunkiem do Niemiec, Austrii czy Rosji, jest to sprawa wewnętrzna państwa polskiego. Następnie różnica polega na tem, że żydzi są rozproszeni w całej Polsce, nie mają swego terytorjum i to musi wywołać wielką różnicę w traktowaniu. Dalej niewiadomo, o co tu chodzi: o język hebrajski, czy o żargon. Kiedy mamy do czynienia z mniejszością niemiecką, wiemy dokładnie, o jaki język tu chodzi. Inaczej z żydami. Język hebrajski jest językiem martwym, żargon nie jest cechą ani narodową, ani religijną żydów. Charakterystycznym jest, że narodowo-żydowska «Wiener Morgenzeitung», pisząc o warunku uznania praw żydowskiej mniejszości w Austrii, podkreśla, że w Austrii nie chodzi o język żydowski, bo tam mówią oni po niemiecku. O co nacjonalistom żydowskim chodzi, to o stworzenie osobnej organizacji żydów w państwie, nie zaś o kulturę—a taki separatyzm musiałby nas pogłębić i zaostriżyć antagonizmy».

Zaznaczyć również należy, iż poseł socjalistyczny Daszyński uznał za szkodliwe zarówno dla Polaków, jak i dla żydów warunki, dotyczące autonomji żydów i niepraktykowanego nigdzie na świecie wprowadzenia żargonu do szkół publicznych.

Obrady zakończono na tem, iż na wniosek posła Grabskiego, Komisja wybrała subkomitet, do którego z każdego stronnictwa wejdzie jeden przedstawiciel. Subkomitet ten ma opracować rezolucję, dotyczącą stanowiska Sejmu wobec projektu Ententy. Rezolucja ta, sądząc z przebiegu dotychczasowych rozpraw, będzie zgodna ze stanowiskiem naszej delegacji w Paryżu i znajdzie jednomyślne poparcie Sejmu.

Okrucieństwa Niemców w Suwalszczyźnie.

We wczorajszym Nrze «Dz. Wileńskiego» w rubryce p. t. «Z chwili politycznej» donosiliśmy o rozpaczli-

wem położeniu ludności polskiej w Suwalszczyźnie. Obecnie za «Gaz. Polską» notujemy wiadomość następującą.

Dnia 27-go czerwca b. r. policja polowa niemiecka przywiozła do Augustowa dwóch żołnierzy polskich wziętych do niewoli przez Grenzschutz na linii demarkacyjnej koło wsi Pomiszay.

Żołdacy niemieccy w okrutny sposób znęcali się, kopali i bili kolbami żołnierzy polskich do krwi. Ludność miejscowa, która była świadkiem tych okrucieństw mdlała na ulicach. Następnie rozbestwione żoldactwo niemieckie wtargnęło do biura policji polskiej, gdzie pobito 7 policjantów i komendanta policji p. Żurawicza, który uratował się ucieczką. Rannych żołnierzy i policjantów przeniosła ludność do szpitala.

Tegoż dnia Niemcy otoczyli osadę Raczek (Suwalskie), gdzie aresztowali kilkunastu członków P. O. W. Aresztowanych bito i znęcano się.

Ludność w Suwalskim wzburzona do najwyższego stopnia. Należy liczyć się z żywiołowym wybuchem zbrojnym.

Głosy Ziemi Synów.

Do Wysokiego Sejmu Ustawodawczego w Warszawie.

My obywatele parafii Wawierskiej, Lidskiego powiatu, gminy Myłtańskiej, zebrani na wiecu w m. Wawiorce w liczbie sześciu (6) tysięcy w dniu 22 czerwca 1919 roku stanowimy, co następuje:

Wyrażając głęboką radość z powodu wyzwolenia nas przez bratnie Wojsko Polskie z pod jarzma niewoli bolszewickiej, a więc żydowskiej, pruskiej i moskiewskiej, stwierdzamy raz jeszcze niejednokrotnie już wyrażaną ustale i pismieniale niezłomną naszą wolę do pozostania po wsze czasy w łączności z Rzeczpospolitą Polską.

System wiekowego ucisku i prześladowania rządów moskiewskich, a ostatnio pruskich gwałtem narzuconych, nie zdołał nam wydrzeć mowy polskiej i wiary katolickiej. W ukryciu domowym i prześladowani przez żandarmów i policję wrogich rządów uczyliśmy dzieci nasze modlić się i czytać po polsku, to też i dzisiaj, gdy droga nam Polska po wielu latach niewoli, znów powstaje, chcemy niezłomie pragnieć i domagać się, się koniecznie do Niej należeć. Gdyby nas rzucano na pastwę bądź Litwy, bądź Białej Rasi, bądź też Moskwy z którymi nie mamy i nie chcemy mieć nic wspólnego, byłby to gwałt i największa niesprawiedliwość nam uczyniona. Żywimy więc niezłomną nadzieję, że Ukochany Naczelnik i Wódz Polski Józef Piłsudski oraz Wysoki Sejm i Rząd Polski roztoczą nad nami swą możną opiekę i do tego nie dopuszczą, oraz zarządzą wybory do Sejmu delegatów z naszego powiatu.

TELEGRAMY.

Zdobycie Jeziora i Podhajec.

LWÓW. — Ofensywa nasza we wschodniej Małopolsce ma przebieg zupełnie pomyślny. Ukraińcy wycofując swoją 40-tysięczną armję, oświadczają głośno, że już teraz łączą się na śmierć i życie z bolszewikami.

W walkach, które w rezultacie zmusiły Ukraińców do odwrotu, odznaczyły się szczególnie oddziały wojsk Hallera oraz oddziały wielkopolskie.

«Ilustrowany Kurjer Codzienny» donosi ze źródeł miarodajnych, że wojska polskie zdobyły Jeziorę pod Tarnopolem i Podhajce. Oddziały nasze stoją pod Tarnopolem i lada chwila oczekiwac należy zajęcia tego miasta. Według zeznań jeńców, okopują się Ukraińcy bardzo silnie na linii Seretu. Wojska ukraińskie zaniedbały zupełnie walki z bolszewikami na Wołyniu i Podolu i połączyły się z czerwoną armją. Sztab główny Ukraińców znajduje się obecnie w Kamieńcu Podolskim.

Rząd niemiecki nie chce wojny z Polską.

NAUEN 3-go lipca (P.A.T.), Minister stanu Bell oświadczył przedstawicielowi prasy amerykańskiej w Berlinie co następuje:

To cośmy podpisali, musimy dotrzymać. Naród niemiecki uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby wypełnić warunki pokojowe. Przypuszczamy jednak, iż ententa uzna, że w jej własnym interesie leży zmodyfikowanie warunków niemożliwych do wykonania. Przypuszczamy, że ententa nie będzie nalegała na wydanie byłego cesarza i wyższych oficerów.

Rząd niemiecki nie pragnie prowadzić wojny z Polską».

Niemcy ostrzeliwują terytorjum polskie.

Polska Agencja telegraficzna donosi pod datą 3-go bm.:

Wieruszów Niemcy znów ostrzeliwują, jak również odoinek wieluniński.

Niemcy opuścili Libawę.

REWEL 3-go lipca (P.A.T.) Wskutek rozporządzenia generała Hongta, szefa wojskowej misji ententy, Niemcy ewakuowali d. 27-go z m. Libawę. Do Libawy przybył lotewski prezes ministrów, którego ludność powitała z zapalem. Mieszkańcy w obecności przedstawicieli władz lotewskich i przedstawicieli ententy zrzucili symboliczny pomnik «Feldgrau», który Niemcy ustawili w celu upamiętnienia okupacji tego kraju.

Polioja murzyńska na Górnym Śląsku?

PIETROWICE, 3 bm. Projektowane jest na czas oknpowania Górnego Śląska przez administrację amerykańską, obsadzenie posterunków policji przez murzynów. W tym celu ma już wyjechać w najbliższym czasie z Paryża na Górny Śląsk 12 tysięcy ludzi.

Obsadzenie Górnego Śląska przez administrację amerykańską nastąpi w drugim tygodniu lipca. Obsadzone zostaną tylko te okręgi, jakie przewidywane są w traktacie pokojowym.

Jeszcze w sprawie rzekomych „pogromów.”

MORAWSKA OSTRAWA, 3 bm. (P. A. T.). — Czesko-słowackie Biuro prasowe donosi z Wiednia:

Żydowskie biuro prasowe dowiadyuje się z Paryża, że w połowie lipca uda się pod przewodnictwem Morgentaua angielsko-amerykańska komisja do Polski w celu wysświetlenia «pogromów żydowskich».

Przeciwko bolszewizmowi.

CIESZYN 3-7 (PAT.) Prezydium rządu krajowego czeskiego w Opawie wydało reskrypt 24 czerwca z ostrymi przepisami przeciwko szerzeniu się bolszewizmu. Reskrypt zaostrza kontrolę zagraniczną, kontrolę nad kurjerami jadącymi z Niemiec, wprowadza cenzurę, nakazuje wydalanie obcych obywateli, zakazuje tworzenia rad robotniczych i zgromadzeń komunistów, rozszerza on kontrolę nad legalnymi towarzystwami, które są podejrzane o agitację komunistyczną i przewiduje rewizje domowe u przywódców ruchu, wydawców i drukarzy, ściganych za drukowanie pism rewolucyjnych, wreszcie nakazuje prowadzenie ewidencji komunistów. Dekret ten obejmuje także obszar oku-

pacji czeskiej na Śląsku cieszyńskim. Nadmienić należy, że na obszarach Śląska pozostających pod zarządem władz polskich panuje zupełnie ład i spokój.

Tragiczna śmierć lotnika

WARSZAWA 4 lipca.

Onegdaj o godz. 4 pp. na polu Mokotowskim spadł aeroplan, wskutek czego poniósł śmierć kapitan M. Łajin (lat 22) zr. 162 oddziału lotniczego armji gen. Hallera.

KRONIKA

KALENDARZYK.

Dziś: Izajasz Pr.
Jutra: Cyryl i Metod.
Pojutrze: Błżbity.
Wschód słońca—o g. 3 m. 28
Zachód słońca—o g. 8 m. 28

Z WILNA.

— OBCHÓD 350-tej ROCZNICY UNJI. Dziś, w mieście naszym obchodzimy uroczystości 350-ciulecie Unji Lubelskiej, która nazawsze połączyła Polskę i Litwę w jedną, nierozdzieloną Rzeczpospolitą.

Ku uczczeniu tak wielkiego dnia wszyscy właściciele domów, mieszkań i sklepów w naszym mieście, zwłaszcza zaś przy ul. S-to Jerskiej od placu Łukiskiego do Katedry, kiedy posuwać się będzie pochód, proszeni są o jaknajwspanialsze przybranie okien i balkonów.

Uroczystość rozpocznie się o godz. 10 tej od Mszy polowej na placu Łukiskim z udziałem wojsk polskich; po Mszy św. pochód pod kaplicą św. Kazimierza i złożenie tam wieńców. Krótkie przemówienie na miejscu. O godz. 4 po poł. odbędą się odczyty, na które wszyscy są proszeni. Wstęp bezpłatny. Odczyty będą w Sali miejskiej, przy ul. Ostrobramskiej 10, (p. Wierszyński) w sali Związków Zawodowych, przy ul. S-to Jańskie 21 (Red. J. Obst), w sali byłego klubu poleskiego (Wronia 5). Wieczorem o godz. 8-mej w sali Lutal odbędą się wielki koncert muzyki polskiej z deklamacją i okolicznościową przemową wstępną.

Szczegóły programu znajdzie czytelnik poniżej. Część dochodu z koncertu przeznaczona na wojsko polskie.

— Komitet obchodu Unji wysłał z powodu uroczystości depesze następującej: Do Naczelnika Państwa «W Wilnie, które przez dziełniczych wrogów pozbawiane było prawa ujawniania pamięci historycznej, obchodzimy dzisiaj 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej. Cnujemy się wolni i zdolni prowadzić dalej dzieło ojców naszych. Zawdzięczamy to zwycięskiemu orędowni polskiemu i Tobie, Naczelnny Wodzu. W poczućiu dumy, żeś synem naszej ziemi składamy Ci wyrazy czci, uznania i wdzięczności.

— Do Sejmu Polskiego. «W 350-tą rocznicę Unji Lubelskiej składamy Wysokiemu Sejmowi Polskiemu uczucia dumy i wdzięczności, jakimi przejęci jesteśmy dla naszych przeszłych pokoleń, które ogłosiły światu akt dziejowy, łączący dwa narody na podstawach braterstwa, równości i sprawiedliwości.

— Do Dowódcy frontu Litewsko-Białoruskiego. «W dniu uroczystego obchodu 350-tej rocznicy Unji Lubelskiej przyjmij Wodzu, który stoisz na straży wolności naszej ziemi, wyrwanej z pod obcej przemocy przez bohaterki wysiłki Armji polskiej — wyrazy czci i

wdzięczności, należne Tobie i podległemu Ci żołnierzowi polskiemu.

— Do Lublina na ręce burmistrza. «Komitet obchodu Unji Lubelskiej w wolnem mieście Wilnie, wita prastary gród Lublin, w którym został zawarty wiekopomny akt Unji Lubelskiej w nadziei, że dzieło Unji ku chwale szczęściu i potędze obu narodów powstanie na nowo».

— List otwarty do narodów Koalicji. Komitet Obrony Narodowej we Lwowie, wystosował do narodów angielskiego i amerykańskiego list otwarty. — Tekst angielski i francuski tego listu, K. O. N. rozesłał równocześnie członkom misji koalicyjnej, bawiącym w kraju, oraz przez Paryż wszystkim ważniejszym dziennikom i tygodnikom angielskim, amerykańskim i francuskim, jakoteż angielskim, amerykańskim i francuskim metrom stanu, członkom rządów i kongresu i innych wybitniejszych osobistościom. —

List ten jest w posiadaniu redakcji Dz. Wileńskiego i niebawem ukaże się w druku.

— Zebranie człon. Ostrobramskiego Koła Chrześc. Dem. 6-go lipca odbędzie się zebranie członków Ostrobramskiego Koła Chrześc. Demokratycznego przy ul. Ostrobramskiej 19.

Zebranie to będzie poświęcone 350-tej rocznicy Unji Lubelskiej.

— Zebranie Chrześc. Zw. Zaw. Żeńskiej służby domowej odbędzie się w niedzielę, d. 6 b. m. o g. 7-ej w Konwikcie S-to Michalski 5. Cel zebrania połączenie się w jeden związek 2-ch grup, oraz zapisy potrzebujących ubrania. Zarząd uprzejmie prosi pp. pracodawców o zakomunikowanie powyższego, swej służbie. Zapisy nowych członków będą przyjmowane.

— Wycieczka gospodarska. Przypominamy gospodarzom o wycieczce do Warszawy, Poznania i Krakowa, która ma wyruszyć z Wilna 10 lipca b. r. Uczestnicy wycieczki zjeżdżają się w Wilnie w d. 8 lipca po poł. Koszt wycieczki wynosi około 400 marek na osobę. Zapisywać się należy w biurze «Straży Kresowej» — Wilno ul. Wronia № 1.

— Kursy dla działaczy gminnych. W drugiej połowie lipca mają się odbyć w Wilnie tygodniowe Kursy dla działaczy gminnych (wójtów, pisarzy gminnych i. t. p.). Na kursach będą wykładane prelekcje, z Warszawy, jako też miejscowi działacze społeczni. Zapisy na kursy przyjmuje do d. 20 lipca — Biuro Okręgu Wileńskiego Straży Kresowej ul. Wronia № 1. Opłata za kurs wynosi 20 marek.

Polecamy owe kursy uwadze gospodarzy wiejskich oraz tych osób z miasta, które pragną pracować w przysłym samorządzie gminnym. Zdobycy potrzebne wiadomości, abyśmy później, gdy obywatele powierzają nam ważne obowiązki w gminie, nie potrzebowali się wstydić i potrafili z pożytkiem dla ogółu pracować!

— Z Ligi Robotniczej. Zarząd Ligi Robotniczej Sw. Kazimierza prosi swoich członków o zebranie się w niedzielę, dnia 6-go lipca o go. dzinie 9-ej rano przed kościołem św. Kazimierza dla przyjęcia udziału w pochodzie i uroczystej Mszy Polowej ku uczczeniu 350-letnia Unji Lubelskiej. W poniedziałek dnia 7-go lipca r. b. w sali teatralnej Ligi Robotniczej (Kazimierzowski 7) o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się zebranie służyjących. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

— Koncert muzyki polskiej — na wojsko polskie. Dzisiaj, z inicjatywy hr. Halka-Ledóchowskiego w sali «Lutnia», odbędzie się wieczór muzyki polskiej, z którego trzecią część cysego zysku przeznaczają organizatorzy na wojsko polskie.

Program rozpocznie odczyt okolicznościowy J. Obst — z powodu 350-tej rocznicy Unji. — Następnie znany deklamator Wł. Kieszczyński

wyglosi szereg podniosłych utworów.

W części koncertowej wystąpią: W. Bohuszewiczówna, utalentowana skrzypaczka, która wykona piękną sonatę J. Paderewskiego, następnie utwory: R. Statkowskiego, L. Różyckiego i Wieniawskiego. Uroczaieniem dużym będzie występ śpiewaczkii p. A. Urbanowiczowej, («Tyś maja» i «Mów do mnie» — Rutkowskiego), oraz p. K. Swięty-Władysławskiego, — (pieśni: Moniuski i Burwiaga).

W koncercie bierze udział znana pianistka H. Szyrmo-Kulicka. Akompanjament do śpiewu — prof. M. Miłkaszewskiego.

Początek o g. 8 m. w.

Kasa czynna jest od 11—1 i od 5-tej do końca koncertu.

Publiczność prostroną jest o nieopóźnianie się, ponieważ drzwi do sali podczas wykonania poszczególnych numerów będą zamknięte.

— Przedstawienie benefisowe. Znana szt. dram. teatru polskiego Mira Bielecka, urzęda we czwartek najbliższy 10 bm. przedstawienie benefisowe.

W dniu tym benefisantka wystąpi w satuce «G r a s e r c e» S. Kiedrzyńskiego w roli Ireny, którą zalicza do wybitniejszych w swym bogatym repertuarze.

Kasa teatralna rozpoczyna sprzedaż biletów od poniedziałku, o 11—1 i 5—7 g. wiecz.

Polski Teatr Robotniczy. (S-to Jańska 21).

Dziś, w niedzielę 6 lipca odbędzie się przedstawienie, składając się z chóru, pod kierownictwem p. J. Lebowskiego. Zostaną odśpiewane pieśni swojskich melodji. Następnie będzie odegrana krotchwila w 1 akcie pod reżyserją p. Ciemnołóńskiego «Na Przekór».

Po przedstawieniu zabawy i tańce. Początek punktualnie o godz. 7-ej wiecz.

Kasa czynna od 6-ej g. wiecz.
— Teatr Ludowy. Dziś teatr Ludowy powtarza obrazek dramatyczny Bolesławicza p. t. «Dobrodziej» i komedję J. H. hr. Fredry «Kalosze».

Początek pierwszego przedstawienia o 6 a drugiego przedstawienia o 8 w.

ODEZWA

Od p. Heleny Romer-Ochenkowskiej otrzymujemy z prośbą o wydrukowanie następującej odezwą oraz listę składców:

Przy obchodzie najpiękniejszej chwili, jaką nam dała historia, w rocznicę Unji Polski z Litwą, każdy prawy obywatel tej wspólnej Ojczyzny naszej, niewątpliwie pragnie, by święte dzieło Jagiellonów, braterstwo obydwóch narodów zmartwychwstało i byśmy znów wolni z wolnemi, równi z równemi, stanowili niezłomną opokę przeciw wspólnym, odwiecznym wrogom.

W tej nadziei, że Litwa i Białoruś niebawem zupełnie uwolnione, jak Polska, od obcych najeźdźców, wyrażą przez usta ludu swą wolną wolę i że przyszłe pokolenia w tym związku bratnim narodów wychowane będą, proponuje składkę na najbiedniejsze dzieci polskie, litewskie i białoruskie, na ręce J. B. ka. biskupa i wzywam ludzi dobrej woli do uczczenia dnia Unji, przez jaknajliczniejsze składki na ten cel:

- Helena Romer-Ochenkowska 15 m., A. Tapalski 50 m., A. Boznański 6 m., L. Perkowski 5 m., cukiernia pod f. K. Sztrall 25 m., L. Perkowski 10 m., M. Urbanowiczowa 1 m., K. Rutski 5 m., J. Mongirdówna 2 m., A. N. 1 m., Wł. Bitowt 3., księgarnia Józ. Zawadzkiego 50 m., J. Piłsudski 10 m., St. Łopaciński 50 m., M. Orzeszkowska 5 m., J. Szczuczko 5 m., A. Urban 3 m., M. Spiczewicz 3 m., A. Bogdanowicz 5 m., A. Broniewska 3 m., B. Łopacińska 10 m., J. Łopaciński 5 m., N. Łopacińska 5 m., K. Węciewicz 5 m., K. Boronowski 5 m., Wł. Borowski 25 m., W. Szczepny 3 m., Michniewicz 2 m., J. Wokulski 10 m., Jachimowicz 3 m., A. Wysocki 50 m., Fr. Hryniewicz 5 m., P. Dederkówna 10 m., J. Bukowski i S-ka 15 m., S. Pietraszkiewiczówna 10 m., Oskierka 10 m., Laskowicz 10 m., ks. J. Songin 10 m., K. Romerowa 5 m., Dr. Wileński 50 m., L. d'Arceville 20 m., B. Łokucjewska 10 m., S. Rzewuska 10 m., Scalińska 10 m., M. Szachnowa 10 m., M. Kotwiczowa 1 m., Drobojowska 10 m., Swierszczewski 5 m., Smigły-Rydz 50 m., (Nazw. nieczytel.) 20 m., ks. Bazel 10 m., Bogucki 10 m., Borek 10 m., Sulistrowski 20 m., Werwin 10 m., Włar. szef sztab. 10 m., Sokolinowski 5 m., Jastrzębowszyna 5 m., Kowalski 10 m., Hakiel 5 m., Lewicki 5 m., Harasimowicz 8 m., W. Sekun 5 m., Ritting 10 m., Zasztowt 20 m., Haleczko 20 m., (Nazw. nieczytel.) 10 m., M. Czeżowski 10 m., R. Dobrowol-

ski 10 m., Dr Landau 10 m., St. Kosowski 5 m., Piórecki 20 m., W. Abramowicz 20 m., M. Iszora 1 m., M. Wielhoraki 1 m., Emma Biterowa 1 m., Czesł Bitner 1 m., Zbyszek Bitner 1 m., A. Chomiński i (odżony) 50 m., A. Burhardt 25 m., K. Niedziałkowski 50 m., R. Sumorok 25 m., M. Kobylińska 5 m., Szklennik 10 m., Kuczyńska 10 m., K. Bochwicowa 1 m., A. Łabuńska 5 m., X. Żytkiewicz 15 rubli. Wanda Romerowa 5 m. Razem 1029,50 k.

Ofiary w dalszym ciągu będą przyjmowane w redakcjach «Dziennika Wileńskiego» i «Naszego Kraju» oraz w księgarniach Zawadzkiego i «Kulturze».

Helena Romer Ochenkowska.

WIADOMOŚCI URZEDOWE.

Przepisy tymczasowe o udzieleniu pozwoleń na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych obowiązanych do publicznego składania rachunków, jak również prywatnych przedsiębiorstw bankowych wszelkiego rodzaju i nazwy.

I.

Znajdujące się w obrębie Okręgu Wileńskiego przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe obowiązane do publicznego składania rachunków jak również prywatne przedsiębiorstwa bankowe wszelkiego rodzaju i nazwy, winne są wnieść do Zarządu Skarbowego podania o udzielenie pozwolenia na prowadzenie tych przedsiębiorstw.

II.

W podaniu winny być wyszczególnione nazwa firmy, rodzaj i charakter przedsiębiorstwa, jego adres, stałe miejsce pobytu Zarządu głównego, o ile takowy znajduje się poza obrębem Okręgu Wileńskiego, a także wysokość kapitału zakładowego

III.

Do podania ma być załączona w trzech egzemplarzach Ustawa i sprawozdanie z ostatniego roku operacyjnego.

IV.

Po otrzymaniu pozwolenia, niezwłocznie ma być opłacony w miejscowej Kasie powiatowej, patent na prawo prowadzenia przedsiębiorstwa wataj do końca 1919 roku. Patent ten wynosi:

1) Dla przedsiębiorstw z siedzibą głównego Zarządu w obrębie Okręgu Wileńskiego i wszelkich prywatnych domów bankowych — 2000 mk.

2) Dla filji i agentur przedsiębiorstw z siedzibą głównego Zarządu poza obrębem Okręgu Wileńskiego i Kantorów wymiany — 1000 mk.

V.

Od opłaty patentu wolne są przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego składania rachunków, z kapitałem zakładowym nie przekraczającym 25 tysięcy marek, oraz kooperatywy spożywcze, pracujące bez zysku i mające na celu obniżenie cen na artykuły pierwszej potrzeby.

VI.

Winni wykroczenia przeciw niżej wymienionym przepisom podlegają karze pieniężnej w wysokości do 10,000 mk. lub aresztu do 3-ch miesięcy.

Komisarz Okręgu Wileńskiego
K. Niedziałkowski.
Naczelnik Zarządu Skarbowego
J. Malecki.

Handel przemysł i finanse.

Bawelna z Ameryki.

Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, 30.VI r. b. przybył pierwszy pociąg z bawelną amerykańską,

składający się z 38 wagonów. Bawełna ta została nabyta przez rząd polski w Ameryce za pośrednictwem misji amerykańskiej. Spodziewane są w dniach najbliższych dalsze transporty bawełny.

Ponieważ przez rozporządzenie b. władz okupacyjnych, wywiezione zostały z fabryk pały pędne, poczynione są obecnie specjalne starania, ażeby je otrzymać ze Szwajcarii, ewentualnie z Wiednia, nim nadejdą zamówione z Francji i Anglii.

Po otrzymaniu również niezbędnej ilości węgla do prowadzenia fabryk, część ich będzie mogła natychmiast ruszyć.

Pierwszy ładunek przeznaczony zostanie na potrzeby fabryk łódzkich.

Polskie Tow. Chemiczne.

Z inicjatywy grona chemików profesorów i docentów szkół wyższych oraz kierowników przedsiębiorstw chemicznych i urzędów państwowych, w Warszawie, Krakowie i Lwowie odbyły się zebrania, na których zdecydowano przystąpić do założenia Polskiego Towarzystwa Chemicznego.

OFIARY

złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:

- Na rodziny pols. żołnierzy. D-r Golimont 8 rb. (c.).
- Na stypendjum im. Beliny-Prażmowskiego. Marjan Hr. Broel-Plater 100 Mk. (pols.).

Na Wojsko Polskie.

Aleksander Wysocki 10 rb. (c.). Aldona Wysocka 20 Mk. Marja Tabęska 5 rb. (c.). Nieprzyjęte przez p. Urbanowicz jako zwrot pożyczki — Paulina Żebrowska 20 Mk. Zebrane przez J. Wrześniowską na wieczorne improwizacyjnym p. Marjana Grudzińskiego 30 Mk. Ku uczczeniu ś.p. Gabryeli Jastrzębskiej D-rwo Zawadzcy 25 Mk.

Na ochronę Serca Jezusowego. Szkoła Zubolska 5 Mk.

W dowód wdzięczności p.p. oficerom i żołnierzom 5-go pułku za uczestnictwo w procesji na Boże Ciało w miasteczku Landwarowie składam 100 (sto) rubli kierunkami na wojsko polskie.

Parafianie Sorokpolskiej par. (Święciańskie, go powiatu) na Polski Czerwony Krzyż złożyli:

- Szyliński W. 5 m., Tomkiewicz A. 5 r. c., Witkiewiczowa M. 5 r. c., Krywosz K. 10 r. c., Biesiekiński J. 40 r. kieren., Witkiewicz F.

5 r. c., Żejmówna H. 3 r. c., Barkowski S. 7 r. c., Lipiński F. 9 m., Jastrzębski 6 m., Sidorowicz 3 r., Piorko K. 3 r. i 2 m., Pałiński J. 5 r. c., Naniewicz F. 5 r. c., Mosiewicz M. 5 r. c., Żejmo B. 6 r., Żejmowa J. 1 r., Matusewicz J. 5 r., Łukaszewicz K. 3. Lisowski J. 10 r., Kluk D. 6 r., p. Łukaszewicz F. 10 r., Piorko J. 2 m., Witkiewicz T. 5 r., Kulewicz B. 5 r., Kućko F. 3 r., Rudziński A. 5 r., Żejmo L. 2 r., Kulewicz O. 3 r., Żejmo J. 5 r., Żejmo J. 20 r. ier., Lipiński B. 10 r., Gajdul J. 10 r., Klinkowa H. 3 r., Żejmowa M. 1 m., Biesiekiński A. 20 r. kier., Warno P. 15 r. Razem 162 rubli carsk., 25 marek, 80 r kierenek.

Kupujemy Polską Pożyczkę Państwową.

Kino-kabaret Helios **DZIŚ!!!**
„Serce szlachejki, Mady Christians.
 wspaniały obraz w 5-ciu częściach z udziałem słynnej amerykańskiej artystki

2) Pierwsze występy trupy «POLONIA», zespół baletowy z udziałem 10 osób, pod kierunkiem baletmistrza **Władysława Denisa**. Corp-de-ballet—zespół chóralny, śpiewy solowe, atrakcje. Występy prymabaleriny warszawskich teatrów, p. Zaleskiej. Występy Lili-Meri (tańce wschodnie). Duet ulubieńców publiczności W. i L. Denis.
 3) **„W PROMIENIACH SŁAWY“**, intermedjum z udziałem chóru baletu i solistów. Na zakończenie Apoteoza. Kierownik artystyczny W. Denis.
 Początek w dni powszednie o godz. 5 1/2 i 8 wieczorem. Ceny miejsc stałe. W soboty i niedziele przedstawienie od godz. 3 1/2 do 5 1/2 ceny miejsc zmniejszone. Pomimo wielkiego kosztu i nakładu, jakie administracja ponosi na tak uroczysty program, ceny wieczorowe pozostają dotychczasowe—bez powiększenia.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE zmiękcza i usuwa bez bólu **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.**
Ataki w zupełności ustają.
OBJAWY (początkowe). Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Bolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna, jak woda. Język obłożony. Gorączka i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenia w kiszczach. Bóle i zawroty głowy. Silne zdemenerowanie. **OBJAWY** (podczas ataków). W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej—w pasie—krzyżu i sięga aż pod łopatkę. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kieszki stolicową. Brak tchu, oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. **Blizszych informacji udziela: Aptekarz-fizjolog H. Niemojewski, Warszawa, Nowy-Swiat 16, m. 27.**

Potrzebni są muzykanci
na dętych instrumentach
 do Bataljonu Uzupełnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców.
 Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki.
 Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie. Wojenne Pole.

Poliklinika i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej. Wilno, Wileńska 28. W Poliklinice przychodzących chorych przyjmują lekarze specjaliści chorób wewnętrznych, kobiecych i chirurgicznych, oczu, gardła, uszu, nosa, zębów, od 9—2 pp. i od 4—7 w. W szpitalu wydziały: wewn., chirurgiczny i położn. Dokonywa się wszyst. operacje.

Dr. F. Świeżyński powrócił.
 Choroby płuc, nosa, gardła i uszu. Przyjmuje od 5—7 pp. **II Ś-to Jakubka 16—5. 945**

Dr. W. Bądryński wzn. wzięcia. Choroby wewn. i dziecięce od 4—6. Mostowa 8. 870

Dr. Wacław Makarewicz choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 12—1. rk

Dr. med. S. Kapłan wzn. wzięcia. Choroby weneryczne (606—914), moczopłciowe i skórne, od 10—1 i 4—7. Piwna (d. Monastyrka) 6—9 obok Ostrej Bramy. 832

Doktor D. Resser Wielka 41 m. I. Spec. weneryczne, syfilis (606, 914) i skórne. Przyjmuje 10—2, 4—7.

Doktor D. Kenigsberg Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 11—1, 4—7. **Ś-to Jerska № 4.**

Blacharz J. GALPERN, Wilno, W. Pohulanka 18. Przyjmuje różne obstalunki—może na wyjazd. Posiada podziękowania za wykonane roboty.

Dawna znana **szkoła kroju szycia i robót ręcznych G. TOMKIEWICZOWY** przyjmuje uczennice, Królewska 5 m. II. Tamże można obstalowywać rozmaite foremkę z bibułki. 928

Domowe obiady po 7 i 8 rub. we **czwartki** **fiaki.** Wielka № 23—4 922

Jagiellońska № 7. **Obiady domowe** z dwóch i trzech potraw po 7 i 10 mk. Zupy na miesiąc. 35

LOMBARD MIEJSKI (ul. Trocka 14) ogłasza, że d. 9 lipca b. r. między godz. 10 a 2-gą odbędzie się w sali licytacyjnej

LICYTACJA fantów z terminem dnia 31 marca 1919 roku włącznie.

Pianino i fortepiany do wynajęcia. Kupuje, naprawuje i nastrojam. Mostowa 27—5. Bstko 808

Transport mebli i opakowanie ich. Przewózka towarów i wszelkiego rodz. ciężarów. Ś-to Jerska 22—3, 5—4. 4944

Pożyczki zaległe spłacać wzywa swych członków Zarząd T-wa Pożyczki-Oszczędnościowego.
Kupno, sprzedaż i wymianę różnych pieniędzy załatwia kasa T-wa od 11 do 2 pp. **Dominikańska 11. 942**

Zakład introligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szłydy i plakaty tłoczone ozdobnie oraz drukowane zwykłe.

Zelówki do obuwia gumowe przyklejam najnowszym sposobem. **Wileńska 17. PRACOWNIA POLSKA. 905**

Lekcje matematyki w zakresie szkół elementar., śred. i wyż. udziela prof. gimnaz. Oferty proszę składać na imię Prószyńskiego w adm. «Dz Wil» gr

Leśnik doskonale obznajmiony z racjonalną gospodarką rolną przyjmie zarząd większego majątku, hotel «Italia» № 31 925

Poszukuję pracy: plenipotentą, rzędzący, dozorcę robót budowniczych, zawiadowcy gospodarczej części w jakiejś instytucji, lub przemysle, dla rolnika (rozgromionego) obywatela. Kalwaryjska 6—4, L. Mackiewicz. 4857

Potrzebni są zaraz chłopcy do kawiarni umiejący dobrze rachować. Zgłaszać się: Wileńska № 33. Wiewiarowski. 929

Uczeń 7-ej kl. poszukuje korepetycji. Popowska № 2. S. Jannszewicz. 914

Uczeń 7-ej kl. (oddz. realny) poszukuje korepetycji w mieście (kilkoletnia praktyka). S-o Jerska № 28—6. C. Bitner. 933

Cukier do konfitur zamienia «Dulcin», przy gotowaniu nie gorzknije i nie nabiera metalowego smaku. Ul. Wielka (Zamkowa) № 10. Mohl i S-ka. 4925

Cygara, cygaretki, papierosy i najrozmaitsze wyroby tytoniowe poleca Dom Komisowo-Handl. Okazja, Wielka 60. przy kupnie większej ilości ustepstwo.

Do sprzedania parowa młocarnia z motorem Tamże potrzebne są mieszkania od 2-eh do 6-ciu pokoi. Dom Komisowo-handlowy **„SPOJNIA“** S-to Jerska 6 (obok «Lutni»). 939

KOMITET Obrony Kresów Wschodnich
Wydział Zaopatrzenia i Apropowizacji.
Plac Katedralny № 2.
 Zawiadamia Związki, Kooperatywy i urzędy Państwowe o otrzymaniu towarów lokciowych w różnych gatunkach, gotowe ubrania, spodnie.
 Sprzedaż odbywa się codziennie oprócz świąt od 9—3 po poł.

IA WILEŃSKA LECZNICA
 chorób zębów i jamy ustnej. Lekarzy-dent. M. Goldbarga i G. Wolfsona, Wielka 56. Przy lecznicy specjalnie urządzone laboratorium. Sztuczne zęby. Przyjęcia od 9—7 wiecz. Ceny przystępne. Zawiad. lecznicą dr. med. chirurg G. ROMM

Specjalny zakład wyrobów blacharskich
BOLESŁAWA JARKOWSKIEGO w WILNIE. **Magazyn Biskupia Nr. 10. Pracownia Mostowa № 21.**
 Przyjmuje krycie dachów, bielenie samowarów, rądl, kociołw cyną angielską; reparacje naczyń kuchennych i emaljowanych. Posiada gotowe i przyjmuje obstalunki na kotły, wanny i samowary blaszane i t. p. Wanny rozmaitego rozmiaru, piecyki do takowych z paleniskiem żelaznym u spodu.
 Wykonywa prędko, akuralnie, po cenach przystępnych.

Dom Komisowo-handlowy „Okazja“ Wielka 60
 poleca po cenach najniższych: **ubrania męskie i damskie**, najrozmaitsze towary i przedmioty, a także przyjmuje takowe na sprzedaż komisową. Wszelkiego rodzaju zlecenia w zakresie komisji wchodzące wykonywane najskrupulatniej i szybko, jak również przyjmują się obstalunki na wyroby tytoniowe i mydlane.

Magazyn Komisowo-handlowy „SPÓJNIA“
 S-to Jerska № 6 (obok «Lutni») ma do sprzedania niedrogo garnitury mebli salonowych, szafy, stoły, toalety, lustra, rowery, dywany i inne rzeczy.

Do Stowarzyszenia Spożywczego, posiadającego kilkanaście sklepów w Wilnie, poszukiwani są kandydaci na członków Zarządu, jako odpowiedzialni kierownicy. Oferty składać osobiście: ul. Orzeszkowej № 3, m. 13, dniach 7, 8 i 9 bm., od g. 6 do 7 wiecz.